

UZASADNIENIE

W dniu 16 marca 2018 roku o godz. 8:44 A. R. (1) poruszała się samochodem marki O. (...) o nr rej. (...) w miejscowości N. drogą wojewódzką nr (...) od strony miejscowości R. w kierunku W.. W tym czasie, tą samą drogą, w przeciwnym kierunku samochodem marki S. (...) o nr rej. (...) jechał M. K. (1). Pasażerką jego pojazdu była M. K. (2).

W momencie wymijania A. R. (1) w sposób niezamierzony nie zachowała bezpiecznego odstępu od wymijanego pojazdu marki S. (...) o nr rej. (...), w szczególności przekroczyła oś jezdni o 20 cm, nie zmniejszyła prędkości i nie zjechała na prawo, ani nie zatrzymała się. Doprowadziła w ten sposób do zderzenia lusterkami zewnętrznymi pojazdów kierowanych przez nią i M. K. (1).

Na skutek zderzenia w pojeździe S. (...) pękła i zerwała się obudowa lusterka zewnętrznego, a w pojeździe O. (...) zostało zerwane lewe lusterko zewnętrzne i zbita szyba w drzwiach przednich lewych.

Po zaistniałej kolizji kierujący zatrzymali się. A. R. (1) wezwała Policję.

Funkcjonariusze Policji po dokonaniu oględzin miejsca zdarzenia, pojazdów, wysłuchaniu kierujących stwierdzili, że wina zdarzenia leży po obu stronach i nałożyli na nich mandaty karne. M. K. (1) mandat karny przyjął, natomiast A. R. (1) odmówiła przyjęcia mandatu.

Dowód:

- częściowo wyjaśnienia obwinionej A. R. (1) (00:07:30-00:20:56 na k. 65, 00:09:21-00:11:15 na k. 107)
- zeznania świadka R. H. (00:21:15-00:27:07 na k. 65-65v)
- zeznania świadka M. Ż. (00:27:56-00:30:29 na k. 66)
- zeznania świadka R. K. (k. 22, 00:03:58-00:18:31 na k. 69-69v)
- zeznania świadka M. K. (2) (k. 26, 00:18:31-00:30:30 na k. 69v-70)
- notatka urzędowa (k. 4)
- szkic zdarzenia (k. 7)
- dokumentacja fotograficzna (k. 8-14)
- protokół oględzin pojazdu S. (...) (k. 15-16v)
- protokół oględzin pojazdu O. (...) (k. 17-18v)
- opinia biegłego z zakresu techniczno-kryminalistycznych rekonstrukcji wypadków drogowych i wyceny wartości pojazdów wraz z ustną opinią uzupełniającą (k. 78-88, 00:02:48-00:14:50 na k. 106v-107v)

A. R. (1) urodziła się w (...) roku. Ma wykształcenie wyższe. Z zawodu jest pedagogiem szkolnym. Jest mężatką i ma dwoje dzieci w wieku 21 i 9 lat. Jedno dziecko pozostaje na jej utrzymaniu. Osiąga dochód w wysokości ok. 3000 zł brutto miesięcznie. Jest właścicielką domu o pow. 80 m² w 1/2 części.

Dowód:

- dane o podejrzanym (k. 31)

- notatka urzędowa (k. 35)

A. R. (1) nie przyznała się do czynu zarzucanego jej we wniosku o ukaranie i złożyła wyjaśnienia. Podała, że jest pedagogiem szkolnym i w dniu zdarzenia jechała do W. na spotkanie pedagogiczno-psychologiczne w poradni. Poruszała się prędkością ok. 70 km/h, bo są tam wąskie, dziurawe drogi. W okolicach N., na prostym odcinku drogi, pojazd który jechał z naprzeciwka i zaczął zjeżdżać na jej pas drogi. Myślała początkowo, że pojazd ten omija jakąś dziurę na drodze. Zbliżając się jednak do niego straciła nadzieję, że zjedzie on na swój pas ruchu, wobec czego delikatnie zwolniła i zjechała na prawą stronę. Samochód z naprzeciwka uderzył lusterkiem w jej pojazd i stłukł szybę w drzwiach kierowcy. Zatrzymała się wówczas. Drugi kierujący jeszcze kilkanaście metrów odjechał, następnie cofnął się i podszedł do niej. Wyszła z samochodu i zapytała go: „co pan najlepszego narobił?”. Odpowiedział jej tylko, że jechał normalnie. Zadzwoiła po Policję i poprosiła M. K. (1) aby podał, gdzie się znajdują. Przybyły na miejsce policjant po przeprowadzeniu rozmów powiedział, że nakłada na nich mandat. Obwiniona podała, że odmówiła przyjęcia mandatu. Policjant zaczął sprawdzać stan jej pojazdu oraz podejmować czynności pomiarowe miejsca zdarzenia. W między czasie starła się zrobić zdjęcia, żeby udowodnić, że na drodze nie było żadnych wybojów. W jej samochodzie zostało uszkodzone lustro i boczna szyba w drzwiach od strony kierowcy. Widziała odłamki szkła na jezdni, leżały niedaleko miejsca, gdzie się zatrzymali. Nie przypomina sobie, na którym pasie ruchu były te szkła. Na pytanie obrońcy wyjaśniła, że nie pamięta, czy jakieś części były przemieszczane, była zdenerwowana, siedziała w samochodzie, rozmawiała przez telefon z mężem i nie obserwowała co się działo za nią (00:07:30-00:20:56 na k. 65).

Na rozprawie w dniu 25 marca 2019 roku wyjaśniła, że M. K. (1) i M. K. (2) przegarniali duże i małe elementy na jezdni ręką i nogą, na jedną i drugą stronę jezdni (00:09:21-00:11:15 na k. 107).

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom obwinionej w części zgodnej z ustalonym stanem faktycznym. Bezspornie w dniu 16 marca 2018 roku podczas manewru wymijania doszło do zderzenia lusterkami zewnętrznymi pojazdu prowadzonego przez A. R. (1) i M. K. (1). Na skutek tego zdarzenia zostało uszkodzone lustro zewnętrzne i zbita szyba w drzwiach przednich lewych w pojeździe, którym poruszała się A. R. (1). Wyjaśnienia w tym zakresie są spójne, logiczne i korespondują z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, w szczególności z zeznaniami świadka M. K. (1), M. K. (2) notatką urzędową, szkicem miejsca zdarzenia, protokołem oględzin pojazdu.

Na przymiot wiarygodności nie zasługiwały jednak wyjaśnienia obwinionej w zakresie przyczyny zaistniałego zdarzenia. A. R. (1) w złożonych wyjaśnieniach wskazała, że poruszała się stosunkowo wolno, z prędkością ok. 70 km/h. W ocenie obwinionej, jadący z naprzeciwka pojazd, którym poruszał się M. K. (1) zmienił tor jazdy i zjechał na lewy pas ruchu i uderzył lusterkiem w jej pojazd. Wyjaśnienia w tej części pozostawały w opozycji do zeznań M. K. (1), wobec czego Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu techniczno-kryminalistycznych rekonstrukcji wypadków drogowych i wyceny wartości pojazdów. Zarówno w opinii pisemnej, jak i ustnej opinii uzupełniającej biegły podał, że co prawda M. K. (1) przyczynił się do zdarzenia, jednakże to A. R. (1) z prawdopodobieństwem granicznym z pewnością, w sposób niezamierzony przekroczyła oś jezdni, czyli częściowo zjechała na pas przeznaczony dla przeciwnego kierunku ruchu. Ponadto nie zachowała bezpiecznego odstępu od wymijanego pojazdu, w szczególności nie zmniejszyła prędkości i nie zjechała na prawo. Z prawdopodobieństwem granicznym z pewnością biegły stwierdził też, że sprawcą zdarzenia była kierująca samochodem marki O.. Sąd, po przeanalizowaniu przede wszystkim szkicu z miejsca zdarzenia, dokumentacji fotograficznej a także zeznań świadków w pełni podzielił wnioski biegłego. Za niewiarygodne Sąd uznał nadto wyjaśnienia A. R. (1) złożone na rozprawie w dniu 25 marca 2019 roku, w których wskazała, że M. K. (1) i M. K. (2) przegarniali nie tylko duże, jak i małe elementy, które były na jezdni. Wyjaśnienia w tej części są niespójne i sprzeczne. A. R. (1) przesłuchana przed Sądem po raz pierwszy na pytanie jej obrońcy podała, że nie pamięta, czy jakieś części były przemieszczane, wskazała, że była zdenerwowana, prowadziła rozmowę telefoniczną z mężem, siedziała w samochodzie i nie obserwowała co się dzieje za nią. Prawie rok po zdarzeniu obwiniona złożyła szczegółowe wyjaśnienia odnoszące się do tej kwestii. Zostały one złożone po wydaniu opinii przez biegłego, z której wynika że jest ona sprawcą zdarzenia. W ocenie Sądu wyjaśnienia w tym zakresie stanowiły przyjętą przez nią linię obrony, mającą na celu podważenie opinii biegłego. Nie mniej jednak Sąd za trafne uznał spostrzeżenia biegłego, że ilość szkła z rozbitej szyby była na tyle duża, że niemożliwym byłoby całkowite unięcie ich nogami i rękoma.

Zeznania złożone przez przesłuchanych w charakterze świadków funkcjonariuszy Policji – sierż. szt. R. H. (00:21:15-00:27:07 na k. 65-65v) i st. sierż. M. Ż. (00:27:56-00:30:29 na k. 66) Sąd uznał za w pełni wiarygodne, ponieważ z sobą korespondowały, były spójne i bezstronne, a Sąd nie dopatrył się żadnych okoliczności, które mogłyby poddać w wątpliwość prawdziwość ich relacji. Świadkowie ci zeznawali logicznie, szczerze, adekwatnie do stanu pamięci w tym zakresie i nie wykazywali żadnych tendencji do konfabulacji, zaś bezpośredni kontakt z nimi na rozprawie nie dał podstaw do kwestionowania wiarygodności zeznań. Jako funkcjonariusze publiczni nie mieli żadnego interesu w wydaniu przez Sąd określonego rozstrzygnięcia. W ocenie Sądu w niniejszej sprawie nie ma żadnych podstaw do tego, aby podważyć prawidłowość przeprowadzonych przez policjantów czynności na miejscu zdarzenia. Z wyjaśnień obwinionej, jak i z zeznań M. K. (1) i M. K. (2) wynika, że mieli oni specjalistyczne urządzenia i za ich pomocą dokonywali pomiarów. Sporządzili oni także dokumentację fotograficzną. Brak jest podstaw, by kwestionować rzetelność wykonanych przez nich czynności.

Sąd w znacznej części dał wiarę zeznaniom świadka M. K. (1) (k. 22, 00:03:58-00:18:31 na k. 69-69v). Jedynie w części dotyczącej używanych przez niego numerów telefonów, w świetle zeznań M. K. (2), odmówił wiarygodności. W pozostałej części złożone przez tego świadka zeznania były konsekwentne, spójne i logiczne. Zeznał, że samochód przez niego kierowany zderzył się bocznie z pojazdem prowadzonym przez A. R. (1). Sąd do zeznań tego świadka podszedł z dużą ostrożnością. Relacja M. K. (1) co do przyczyny zdarzenia była bowiem odmienna od podanej przez A. R. (1). Wskazał on, że jechał z prędkością ok 70 km/h, a z naprzeciwka jechała dość szybko A. R. (1) i przytarła jego pojazd lusterkiem. Podał, że poruszał się swoim pasem ruchu. Po kilkunastu metrach po zdarzeniu zahamował i ustał. A. R. (1) zatrzymała się spory kawałek dalej. Podał, że A. R. (1) wezwała Policję. Policjanci stwierdzili, że oboje ponoszą winę, więc przyjął mandat. Nie miałby jak udowodnić, że to tylko wina drugiej strony, bo nie miał kamery w samochodzie. Skoro Policjant tak ustalił, to przyjął i zapłacił mandat. Wskazał, że w momencie zdarzenia nie rozmawiał przez telefon.

Za wiarygodne Sąd uznał zeznania świadka M. K. (2) (k. 26, 00:18:31-00:30:30 na k. 69v-70) – pasażerki pojazdu kierowanego przez M. K. (1). Zeznała, że widziała jak zza zakrętu „wyskoczył” samochód i następnie w momencie wymijania usłyszała huk. Zeznała, że gdy M. K. (1) zatrzymał samochód, A. R. (1) jeszcze jechała. R. K. podszedł do niej i zapytał, czy coś się stało. Widziała, że na jezdni leżało pełno szkła. Gdy mąż wrócił powiedział jej, że A. R. (1) odpadło lusterko i zbiła się szyba. Pozbierała grubsze rzeczy od odbudowy ich lusterka i położyła do bagażnika, bo strzelały, gdy ktoś przejeżdżał. Reszta została na jezdni. W czasie jazdy M. K. (1) nie rozmawiał przez telefon. Świadek ten w pełni obiektywnie i szczerze opisał w swoich zeznaniach tylko i wyłącznie to, co jest mu rzeczywiście wiadome w sprawie.

Sąd w pełni podzielił wnioski zawarte w opinii biegłego z zakresu techniczno-kryminalistycznych rekonstrukcji wypadków drogowych i wyceny wartości pojazdów R. J. (k. 78-88). Została ona wydana przez osobę posiadającą fachową wiedzę. Płynące z opinii konkluzje były należycie uzasadnione, a Sąd przyjął je za prawdziwe w całej rozciągłości. Biegły stwierdził, że w zdarzeniu każdy z jego uczestników dopuścił się nieprawidłowości w taktyce kierowania pojazdem. Kierujący samochodem marki S. (...) nie dostosował prędkości do panujących warunków drogowych, w szczególności do zaistniałych okoliczności wskazujących na możliwość niestosowania się do przepisów ruchu drogowego przez nadjeżdżającą z naprzeciwka kierującą samochodem marki O.. Ponadto nie zachował bezpiecznego odstępu od wymijanego pojazdu, w szczególności nie zmniejszył prędkości i nie zjechał na prawo. Kierująca samochodem marki O. (...), z prawdopodobieństwem granicznym z pewnością, w sposób niezamierzony przekroczyła oś jezdni, czyli częściowo zjechała na pas przeznaczony dla przeciwnego kierunku ruchu, na co wskazuje w szczególności obszar rozrzuconych odłamków. Ponadto nie zachowała bezpiecznego odstępu od wymijanego pojazdu, w szczególności nie zmniejszyła prędkości i nie zjechała na prawo. Biegły wskazał, że z prawdopodobieństwem granicznym z pewnością można stwierdzić, że sprawcą zdarzenia była kierująca samochodem marki O.. Kierujący samochodem S. przyczynił się do jego powstania. W tym miejscu podkreślenia wymaga, że Sąd miał na uwadze, że sprawstwo A. R. (1) nie zostało określone przez biegłego kategorycznie, a z prawdopodobieństwem granicznym z pewnością i orzekając w niniejszej sprawie miał na uwadze całokształt zgromadzonego materiału dowodowego.

Obrońca obwinionej złożył zastrzeżenia do opinii w piśmie, które wpłynęło do tut. Sądu w dniu 04 marca 2019 roku (k.97-97v). Wskazał, że szerokość obszaru, na którym znajdowały się odłamki szkła została określona przez funkcjonariuszy Policji na ok. 2,6 m. Oś jezdni znajdowała się 2,5 m od krawędzi jezdni. Biegły ustalił, że obwiniona przekroczyła oś jezdni o ok. 20 cm. Ma o tym świadczyć fakt, że granica, gdzie leżały odłamki szkła znajdowała się 2,6 m od krawędzi. Skoro odległości te podane są w przybliżeniu, to jaka jest pewność, że ustalony margines błędu jest prawidłowy i wynosi 20 cm. Podniósł też, że po kolizji po odłamkach przejeżdżały inne pojazdy, które musiały po nich przejeżdżać i przejeżdżając po nich musiały zmienić pas ruchu żeby ominąć stojący pojazd S., a zatem musiały być przenoszone, co powodowało poszerzenie granicy ich rozrzucenia. Nadto twierdzenie kierującego S., że A. R. (1) poruszała się znacznie szybciej nie może być miernikiem jej prędkości. Niewykluczone, że to on jechał szybciej i stąd taka siła zderzenia lusterkami. Obrońca wskazał też, że biegły nie odniósł się do podnoszonej przez obwinioną kwestii korzystania przez kierującego S. z telefonu komórkowego w trakcie jazdy

W związku z tym Sąd wezwał biegłego w celu złożenia opinii uzupełniającej na okoliczności zawarte w wyżej wskazanym piśmie obrońcy. Sąd nie miał jednak zastrzeżeń co do ustnej opinii uzupełniającej, złożonej przez biegłego na rozprawie w dniu 25 marca 2019 roku (00:02:48-00:14:50 na k. 106v-107v). Odnosząc się do szacunkowego pomiaru, biegły podał, że w sytuacji, gdy funkcjonariusze Policji wykonują szkic z miejsca zdarzenia, to mamy do czynienia z pomiarem dokonany za pomocą urządzenia pomiarowego. Zatem należy uznać, że szkic został wykonany zgodnie z dokonanymi pomiarami i dlatego taka odległość została wzięta pod uwagę w opinii. Jeśli chodzi o kwestię najeżdżania przez inne samochody na odłamki, to obszar odłamków szkła znajdował się w niedużej odległości - to jest około 14 metrów za pojazdem S. - patrząc z kierunku W.. Do pojazdu O. było to około 60 metrów. Biegły na rozprawie powtórzył ustalenia zawarte w opinii pisemnej i wskazał, iż znacznie większe prawdopodobieństwo przemieszczania odłamków leżało po stronie pojazdów omijających S., jadących zgodnie z pierwotnym kierunkiem jazdy S., niż pojazdy omijające O.. Pojazdy jadące w kierunku miejscowości R. przemieszczałyby odłamki na lewą część jezdni patrząc od strony W., a więc działałoby to na korzyść obwinionej. Biegły podał, że nie brał pod uwagę w opinii ewentualnego użycia telefonu komórkowego przez M. K. (1), gdyż w jego przekonaniu nie miałyby to znaczenia dla przebiegu zdarzenia. Polskie prawo zezwala na używanie telefonu komórkowego w trakcie jazdy, nie można jedynie trzymać aparatu w ręku. Jeżeli M. K. (1) zajęty byłby rozmową telefoniczną, można by było wówczas powiedzieć, że z jego strony mogłaby być reakcja spóźniona. Biegły podkreślił, że wziął pod uwagę, że uczestnicy zbierali większe kawałki z jezdni. W ocenie biegłego na wynik opinii mogłoby mieć wpływ jedynie usunięcie z jezdni odłamków stłuczonej szyby przez ich zamiecenie, a o takich czynnościach świadkowie nie zeznawali. Biegły podkreślił, że rozbita została cała szyba drzwi przednich. Drobiniek szkła musiało być naprawdę dużo. Do oceny Sądu biegły pozostawił, jak dokładnie można było uprzątnąć tak dużo elementów szkła, poprzez uprzątnięcie ich nogami.

Zarówno opinia pisemna, jak i uzupełniająca ją opinia ustna były logiczne, rzeczowe, spójne, nie budziły wątpliwości i nie zawierały wewnętrznych sprzeczności. W ocenie Sądu nie ma zatem powodów, by podważać ich wiarygodność.

Jako wiarygodne Sąd ocenił pozostałe dowody z dokumentów. Sąd uznał, że brak było podstaw do podważenia ich autentyczności oraz informacji w nich zawartych. Dowody te zostały sporządzone zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa. Zdaniem Sądu w sprawie nie zachodziły żadne okoliczności, które mogłyby podważyć ich wiarygodność.

A. R. (1) została obwiniona o to, że w dniu 16 marca 2018 r. o godz. 08.44 w miejscowości N. kierując samochodem O. (...) o nr rej. (...) przy wymijaniu nie dostosowała się do obowiązku zachowania bezpiecznego odstępu od wymijanego pojazdu oraz w razie potrzeby zjechania na prawo i zmniejszenia prędkości lub zatrzymania się i doprowadziła do zderzenia się lusterkami z jadącym z przeciwka pojazdem S. (...) o nr rej. (...), czym spowodowała zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym dla użytkowników pojazdu, to jest o wykroczenie z art. 86 § 1 kw w zw. z art. 23 ust. 1 pkt 1 ustawy Prawo o Ruchu Drogowym.

Zgodnie z art. 86 § 1 kk, kto na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub strefie ruchu, nie zachowując należytej ostrożności, powoduje zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, podlega karze grzywny.

Dla odpowiedzialności z art. 86 kw konieczne jest ustalenie, że sprawca nie zachował "należytej ostrożności", a więc takiej, jaka była wymagana w danej sytuacji. Każdy uczestnik ruchu drogowego jest obowiązany do zachowania ostrożności, czyli do postępowania uważnego, przezornego, stosowania się do sytuacji istniejącej na drodze. W niektórych sytuacjach ustawa wymaga jednak od uczestnika ruchu drogowego ostrożności szczególnej, a więc większej, niż zwykle wymagana. Taka szczególna ostrożność, to ostrożność polegająca na zwiększeniu uwagi i dostosowaniu zachowania uczestników ruchu do warunków i sytuacji zmieniających się na drodze w stopniu umożliwiającym odpowiednio szybkie reagowanie" (wyr. SN z 29.4.2003 r., III KK 61/03, OSNwSK 2003, Nr 1, poz. 886).

Znamiona zachowania z art. 86 § 1 KW mogą zostać wyczerpane zarówno umyślnie (w zamiarze bezpośrednim lub zamiarze ewentualnym), jak i nieumyślnie (z lekkomyślności lub niedbalstwa) – art. 5 KW. Naruszenie zasad ostrożności w ruchu drogowym stanowi przy tym obiektywną przesłankę odpowiedzialności, której nie należy utożsamiać z winą. Przypisanie winy wymaga zaś stwierdzenia, że sprawca co najmniej mógł przewidzieć skutek w postaci zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym (zob. A. Marek, Prawo wykroczeń, 2012, s. 130).

Jednocześnie zgodnie z art. 23 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym stanowi, że przy wymijaniu należy zachować bezpieczny odstęp od wymijanego pojazdu lub uczestnika ruchu, a w razie potrzeby zjechać na prawo i zmniejszyć prędkość lub zatrzymać się.

Wymijanie to przejeżdżanie (przechodzenie) obok pojazdu lub uczestnika ruchu poruszającego się w przeciwnym kierunku (art. 2 pkt 26 p.r.d.). Z reguły manewr ten nie powoduje znacznych trudności. Problematiczne może być wymijanie na wąskiej drodze. Zgodnie bowiem z art. 23 ust. 1 pkt 1 p.r.d. przy wymijaniu kierujący pojazdem zobligowany jest do zachowania bezpiecznego odstępu od wymijanego pojazdu lub uczestnika ruchu, a w razie potrzeby zjechania na prawo i zmniejszenia prędkości lub zatrzymania się. Podjęcie tych działań ma na celu bezpieczne wykonanie manewru wymijania. Pojazd mniejszy lub lżejszy, dla ułatwienia wymijania z pojazdem ciężkim lub szerokim, zjeżdża na pobocze i się zatrzymuje. W przypadku konieczności wymijania się na wąskiej drodze górskiej o określonym spadku zjeżdża na pobocze zawsze kierujący pojazdem jadącym z góry (S. Soboń, Kodeks drogowy..., s. 161). Przepisy Prawa o ruchu drogowym nie precyzują pojęcia „bezpiecznego odstępu”. W praktyce przyjmuje się, że bezpieczny odstęp boczny między jadącymi pojazdami nie powinien być mniejszy od tylu centymetrów, ile wynosi suma prędkości wymijających się pojazdów w kilometrach na godzinę (J. Kochanowski, w: Kodeks drogowy..., red. J. Bafia, s. 99). (M. Ł., Prawo o ruchu drogowym. Komentarz, Opublikowano: LexisNexis 2012)

W ocenie Sądu A. R. (1) kierując samochodem O. (...) o nr rej. (...) nie zachowała bezpiecznego odstępu przy wymijaniu pojazdu S. (...) prowadzonego przez M. K. (1), przekraczając nieznacznie oś jezdni, nie zjechała na prawo, nie zmniejszyła prędkości ani nie zatrzymała się. Nie zachowała przez to należytej ostrożności i na skutek tego zderzenia w pojeździe S. (...) pękła i zerwała się obudowa lusterka zewnętrznego. Obwiniona swoim zachowaniem spowodowała zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Na sprawstwo obwinionej wskazuje jednoznacznie zgromadzony materiał dowodowy w postaci szkicu z miejsca zdarzenia, dokumentacja fotograficzna, zeznania świadków, a szczególności opinia biegłego z zakresu techniczno-kryminalistycznych rekonstrukcji wypadków drogowych i wyceny wartości pojazdów, której wnioski Sąd podzielił w pełni. Czyn obwinionej wyczerpuje znamiona wykroczenia z art. 86 § 1 kw w zw. z art. 23 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym.

W ocenie Sądu obwiniona działa nieumyślnie. Nie miała ona zamiaru spowodowania zagrożenia w ruchu drogowym, spowodowała je jednak na skutek niezachowania należytej ostrożności przy wymijaniu. Nie zjechała na prawą stronę, nie zmniejszyła prędkości ani się nie zatrzymała.

Sąd uznał obwinioną A. R. (1) za winną popełnienia czynu zarzucanego jej we wniosku o ukaranie, tj. wykroczenia z art. 86 § 1 kw w zw. z art. 23 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym (tekst jednolity Dz. U. z 2018 roku, poz. 1990) i za to na podstawie art. 86 § 1 kw w zw. z art. 24 § 1 i § 3 kw wymierzył jej karę grzywny w wysokości 300 złotych.

Przy wymiarze kary, Sąd miał na uwadze dyrektywy z art. 33 kw. W ocenie Sądu, w niniejszej sprawie kara grzywny w orzeczonym wymiarze jest adekwatna i spełnia kryteria z art. 33 § 1 kw, a jednocześnie uwzględnia sytuację majątkową i rodzinną obwinionej. Kara ta nie jest nadmiernie surowa, a jednocześnie w pełni adekwatna do stopnia jej winy oraz społecznej szkodliwości przedmiotowego czynu, uwzględnia jej sytuację materialną i pozwoli na osiągnięcie celów kary tak w zakresie wychowawczego oddziaływania na obwinionego, jak i w płaszczyźnie społecznego jej oddziaływania.

Obwiniona jest osobą dorosłą, nie zachodzą jakiegokolwiek wątpliwości co do jej poczytalności, wobec czego w czasie czynu mogła w pełni rozpoznać jego znaczenie i pokierować swoim postępowaniem. Biorąc pod uwagę okoliczności sprawy, stopień społecznej szkodliwości czynu obwinionej należy określić jako nieznaczny. Oceniając stopień społecznej szkodliwości czynu, Sąd miał na względzie art. 47 § 6 kw. Obwiniona była zobowiązana do zachowania szczególnej ostrożności a zignorowała podstawowe obowiązki przy wykonywaniu manewru wymijania. Jej działanie było jednak nieumyślne. Sąd miał także na uwadze wielkość wyrządzonej szkody.

Wymierzając obwinionej karę Sąd uwzględnił okoliczność łagodzącą w postaci dotychczasowej niekaralności obwinionej.

Mając na uwadze sytuację majątkową A. R. (1), fakt, że posiada ona stały dochód w postaci wynagrodzenia za pracę, na podstawie art. 118 § 1 kpw i art. 119 § 1 kpw i art. 21 pkt 2 i art. 3 ust. 1 ustawy z 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych Sąd zasądził od obwinionej na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Wąbrzeźnie 30 złotych tytułem opłaty oraz obciążył ją kwotą 1091,27 złotych tytułem kosztów postępowania.